Nr. 159. Lwów, Piątek 10 lipca 1925 r. Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Rok XLIII.

# KURJER LWOWSKI

Cena 15 gr.

| | |
|---|---|
| Miesięcznie we Lwowie | 3 zł. 30 gr. |
| Kwartalnie | 9 „ 40 „ |
| Z dostawą do domu ewent. pocztą miesięcznie | 3 „ 60 „ |
| Kwartalnie | 10 „ 20 „ |
| Zagranicą miesięcznie | 5 „ 50 „ |
| Prenumerata wraz z „Ilustracją" z dostawą miesięcznie | 5 „ 50 „ |
| Kwartalnie z „Ilustracją" | 16 „ — „ |




ul. Ossolińskich 15. Wychodzi codziennie rano Telef. Red. 32-19, nocny 29-19. Adm. 19.

# Składajcie ofiary na powodzian!

Datki przyjmuje Administracja „Kurjera Lwowskiego".

Z dniem 10 bm. wstrzymamy wysyłkę „Kurjera Lwowskiego" wszystkim prenumeratorom, którzy nie zapłacili prenumeraty za lipiec.

## „Ościenne" państwo.

Od pewnego czasu ogół polski niepokojony jest coraz częściej wiadomościami o aferach szpiegowskich, niepokojach na pograniczu, porywaniu oficerów, napadach w pasie granicznym i t. d.

Każdą taką wiadomość, o ile zaczerpnięta jest ona z komunikatów oficjalnych, zaopatruje się stale i niezmiennie w

**wstydliwy, mocno intrygujący,**

a zarazem wiele mówiący komentarz, że „organizacja szpiegowska działała na rzecz ościennego państwa".

Oczywiście, że nazajutrz, lub najpóźniej po upływie dwóch dni, tem „państwem ościennem" okazuje się niezmiennie Rosja sowiecka — to

**źródło zarazy,**

skąd wyziewy zbrodnicze rozchodzą się na cały świat, aby go zatruć.

Ostatnich kilka tygodni szczególnie obfitowało w podobne wiadomości, z czego wynika, że „państwo ościenne"

**z większą energją**

i większym nakładem kapitału przystępuje do omotania Polski siecią swych szpiegowskich agentur i że (niestety) władze polskie nie doceniają tej działalności, skoro pozwalają, aby pod ich okiem w centrum Państwa, ba! w jego stolicy

**gnieździły się bezkarnie**

szajki zbrodnicze, godzące w całość Rzpltej i nienaruszalność jej ustroju społecznego.

Smutne to zestawienie nasuwa wniosek o wadliwym systemie organizacji władz bezpieczeństwa.

Ostatnia afera, wykryta w Warszawie, mamy tu na myśli arcykanalję Ilinicza, przekracza jednak wszystko to, do czego nas „państwo ościenne" w swym miłym dla nas stosunku sąsiedzkim przyzwyczaiło.

Taki wyrzutek społeczeństwa, szuler, aferzysta, wydrwigrosz, fałszerz, „wielki przemysłowiec" i „bankier", propaguje sobie przez dłuższy czas

**pod bokiem władz centralnych**

ideę gospodarczego zbliżenia z sowjetami, działa we wszystkich niemal transakcjach na ich korzyść, bezczelnie harcuje po stolicy i... nikogo to nie dziwi.

Rozzuchwała się tego wyrzutka społeczeństwa, gdyż pozwala mu się na świetne zorganizowanie bandy, złożonej z

**takich samych łotrów, co on,**

co więcej, traktuje go się serjo, aby później (o! bardzo później), gdy machina, przez niego w ruch puszczona, funkcjonuje z całą sprawnością, przynosząc Rzpltej nieobliczalne szkody moralne, polityczne i materjalne, z niebywałym rozgłosem aresztować go, gdy już posłał „państwu ościennemu" niezliczoną ilość odfotografowanych dokumentów.

Ten system jaskrawo świadczy o wadliwości, lub co gorsza nieduołęstwie organizacji „bezpieczeństwa publicznego" w Polsce.

Należy raz wreszcie porzucić metodę

**cackania się z kanaljami**

zasłaniającemi się stosunkami z placówką dyplomatyczną, zło tłumić w zarodku, gdyż inaczej z „państwami ościennymi" nie dojdziemy do ładu.

Raz wreszcie należy rzeczy nazwać po imieniu szpiega — szpiegiem, a „państwo ościenne" — źródłem wszelkiej zbrodni.

Gdy to nastąpi, gdy lancet operacyjny przetnie ten „wrzód bezpieczeństwa" — wówczas głucho będzie o różnych Tarnawskich, Iliniczach, Bałaczenych i t. d.

Operacja ta — bolesna może dla pewnych sfer urzędowych — staje się dziś koniecznością państwową.

## Lwów otrzymał 200.000 zł. na rozbudowę.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu rozbudowy miasta. Na wstępie dyr. Małaczyński zakomunikował, że centrala Banku gospodarstwa kraj. poleciła oddziałowi lwowskiemu otworzyć miastu naszemu kredyt w wysokości

**200.000 zł.,**

na budowę jednego z pięciu pawilonów miejskich przy ul. Stryjskiej. Ponadto oznajmił mówca, że wszystkie podania o pożyczkę nie przekraczające sumę 50.000 zł. będą rozpatrywane i załatwiane we Lwowie, natomiast prośby o większe pożyczki będą rozstrzygane w Warszawie.

W końcu uchwalono przyznać pożyczkę kilkunastu petentom, poczem posiedzenie zamknięto.

## Przesilenie rządowe w Jugosławji.

Białogród, 8. 7. Minister sprawiedliwości Loukinicz złożył wczoraj na ręce prez. Pasicza dymisję. Powodem dymisji są oskarżenia, skierowane przeciw ministrowi przez opozycję w sprawie warunków, w jakich dokonano zniesienia sekwestru dóbr ks. Thurn - Taxisa, oszacowanych na miljon dolarów. (PAT).

## Hołd wielkiemu duchowi postępu i kultury narodu amerykańskiego

### Złoży polski minister spraw zagranicznych.

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych konferencja prasowa, poświęcona podróży p. ministra spraw zagranicz. Skrzyńskiego do Stanów Zjednoczonych. Szef departamentu p. Grobowski oświadczył, że podróż ta

**nie ma charakteru politycznego**

i przedsięwzięta została li tylko w celu złożenia hołdu wielkiemu duchowi

**postępu i kultury**

ożywiającemu naród amerykański. Podróż p. ministra Skrzyńskiego nastąpiła na zaproszenie instytutu politycznego w Wiliamston.

Program pobytu p. ministra Skrzyńskiego w Ameryce przedstawia się następująco:

8 b. m. wyjazd p. ministra z Hawru, 14-go wylądpje w Nowym Jorku. 16-go złoży wizytę prezydentowi Coolidge'emu. Od 18-go do 21 bawić będzie p. minister w Waszyngtonie; od 21 do 23 w Nowym Jorku; od 24 do 27 w Chicago; od 29 do 31 w Wiliamston. Rada miasta Chicago uchwaliła zorganizować specjalne przyjęcie na cześć polskiego gościa. (Gr.)

## Mieszana komisja polsko-sowiecka.

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł.) Dowiadujemy się z dobrze poinformowanego źródła, że sprawa uprowadzenia por. Mączyńskiego z Korp. Ochr. Pogr. będzie przedmiotem badania

**mieszanej komisji**

polsko - sowieckiej, utworzonej na skutek propozycji p. Cziczerina. Przedmiotem badania tej komisji będzie też ustalenie podłoża, na którem wywiązało się całe zajście. (Gr.)

## Żelazna pięść naszej armji

### schwyciła bolszewickich kretów na gorącym uczynku.

Z pogranicza sowieckiego, 9. 7. (Tel. wł.) Władze wojskowe we Wschodniej Małopolsce ujęły wczoraj 6 osób w chwili przekraczania granicy w stronę polską. Okazało się, że są to emisarjusze ukraińskiej partji komunistycznej, którzy przeszedłszy przed kilku dniami granicę do Rosji wracali obecnie z ważnymi instrukcjami.

## Rząd ujął w swe ręce akcję pomocy powodzianom.

Warszawa, 8 lipca. Dnia 8 bm. odbyła się w ministerstwie skarbu w południe, pod przew. prezesa Rady min. Grabskiego konferencja poświęcona sprawie

**pomocy dla ofiar powodzi**

z udziałem ministra spraw wewn. Raczkiewicza, min. roln. Janickiego i kierowników departamentów Rybczyńskiego, Zacząka i Czechowicza. W rezultacie konferencja zadecydowała zastosowanie odpowiednich

**ulg podatkowych**

dla ludności dotkniętej klęską i przyjście z pomocą doraźną tej części ludności, która została najdotkliwiej poszkodowana, zwłaszcza rodzinom wysiedlonym, a to drogą wyżywienia ich w miarę konieczności kosztem państwa. W tym celu minister Raczkiewicz w czasie swego objazdu wypłacił już z ramienia rządu wojewodom krakowskiemu, lwowskiemu i stanisławowskiemu po 100.000 zł. Dalej postanowiono udzielić bezzwłocznie pomocy rolnej algowozwrotnej w postaci zasiewów gruntów zalanych. Przeprowadzenie akcji w sprawie powodzi zostało powierzone specjalnej komisji międzyministerjalnej.

## Nowy konkurs na dyrektora teatrów lwowskich.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji teatralnej uchwalono obstawać przy koncepcji trzech teatrów, albowiem zestawienie budżetów dwóch i trzech teatrów nie uwydatnia żadnych znaczniejszych różnic.

Uchwalono dalej zmodyfikować budżet stosownie do uzyskanych opustów z gaż artystów opery. Budżet ten zostanie przedłożony Radzie miejskiej na najbliższem posiedzeniu, które odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek.

Co do kwestji obsady

**stanowiska dyrektora,**

po bardzo obszernych naradach zgodzono się ponownie

**ogłosić konkurs,**

z terminem do 20 lipca b. r. Po upływie tego terminu prezydjum i miejska komisja teatralna przedstawią definitywne wnioski, co do obsady stanowiska dyrektora teatrów miejskich.

## Zreflektowali się.

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł.) Prezes centralnego komitetu wykonawczego sowjetów Kalenin wstrzymał wykonanie wyroku na 3-ch studentów niemieckich. (Gr.)

# Jaeger i tow. przed sądem.

## Obstrukcyjne wnioski obrony — zdecydowane stanowisko trybunału.

(B.) W dniu wczorajszym mimo upartych pogłosek o odroczeniu — rozpoczęła się rozprawa przeciw M. Mykietynowi, J. Kornhaberowi, J. Jaegerowi, M. Glasermanowi i J. Dwornickiemu.

Przed budynkiem sądowym oraz wzdłuż ul. Batorego rozstawiono silne posterunki P. P. pod komendą kom. Kuncewicza. Sala, mimo małej ilości biletów wstępu, już o godz. 9-tej — wypełniona po brzegi — tłumaczy to się tem, iż rozprawie pragnie się przysłuchiwać wielu adwokatów i urzędników sądowych. Atrakcją dla publiczności była

**rodzina Steigera,**

oraz główny świadek w procesie Steigera

**p. Pasternakówna.**

Ławę przysięgłych oraz ławę dziennikarską zajęła cała prasa lwowska oraz zamiejscowa.

W skład trybunału wchodzą: przewodniczy r. Franke, wotują r. Giebułtowski, r. Ciamtacz i r. Niementowski. Oskarża prok. Hrywniecki — protokołuje dr. Piotrowski.

Ławę obrońców zajęli: dr. Grek dr. Pieracki, dr. Landau, dr. Dwernicki, dr. Głuszkiewicz, dr. Kibitz i dr. Dattner.

Około godz. 9.30 przewodn. r. Franke otwiera posiedzenie.

Pierwszy zabiera głos

**dr. Landau,**

i zapytuje przewodniczącego w sprawie prośby, wniesionej przez oskarżonych do Sądu Najwyższego o wyłączenie sądu z okręgu apelacji lwowskiej i czy ze strony Sądu Apelacyjnego nadeszła już odpowiedź.

**Przew.: Nie!**

Dr. Landau ponawia zatem wniosek ustnie — i

**prosi o wstrzymanie rozprawy**

aż do nadejścia odpowiedzi.

W dalszem motywowaniu wniosku stwierdza dr. Landau, że policja lwowska występuje w tej sprawie

**nie jako władza, ale jako strona.**

Sąd jest przeświadczony, że policja informuje go wedle swej najlepszej wiedzy i ma do władzy policyjnej zaufanie, co wytworzyło pewne wzajemne wpływy, zdaniem dr. Landaua,

**dla sprawy szkodliwe,**

ze względu na stosunek policji jako strony w tej sprawie zaangażowanej.

Następnie wskazuje mówca na pewną anomalję niedopuszczalną jego zdaniem w procedurze karnej a mianowicie na fakt, że organy policji lwowskiej

**były obecne przy przesłuchiwaniu**

oskarżonych i świadków u sędziego śledczego, ze względu więc na to, że policja, ciesząca się zaufaniem sądu jest zaangażowana w tej sprawie — twierdzi mówca — oraz ze względu na stosunki panujące w tym sądzie, zachodzi obawa, że

**nie będzie gwarancji bezstronności**

i dla tego wnosi

**o odroczenie**

rozprawy aż do załatwienia wniosku powyższego przez Sąd Najw.

W końcu zaznacza mówca, że przezesem sądu, który trybunał wyznaczał jest p. Hawel — który równocześnie w związku z tą sprawą występuje jako

**świadek i poszkodowany,**

ustawa zaś mówi, że sędzia co do którego mogą zachodzić

**podejrzenia stronniczości**

winien się wstrzymać od rozpatrywania danej sprawy.

Z kolei zabiera głos

**prokurator,**

który zasadniczo odroczeniu rozprawy się nie sprzeciwia, jednak

**nie zgadza się w zupełności z argumentami obrony,**

są one bowiem przeciągnięte, dalej prokurator przeciwny jest podobnemu traktowaniu sprawy — oraz zbija niektóre momenty argumentacji obrony, jako niezgodne z prawdą.

Po przemówieniu

**dr. Pierackiego**

(który raz jeszcze powtarza wywody swego poprzednika — powołuje się jednak na paragrafy u. k.).

Trybunał udaje się na naradę, skąd wraca po półgodzinie z uchwałą

**odmawiającą wnioskowi obrony jako nieuzasadnionemu.**

Dr. Dwernicki imieniem obrony prosi o zaprotokołowanie, że obrona protestuje i zastrzega sobie zażalenie nieważności.

Poczem następuje cały szereg

**wniosków obstrukcyjnych,**

zmierzających do bezwzględnego odroczenia rozprawy.

I tak dr. Dwernicki domaga się wstrzymania rozprawy ze względu na to, że obrona nie przestudjowała dostatecznie aktów. Dalej domaga się dostarczenia do rozprawy

**wszystkich aktów sprawy Steigera**

oraz zarekwirowania aktów sprawy Pańczyszyna toczącej się w Warszawie.

Zaś dr. Dattner wnosi na wykluczenie protokolanta dra Piotrowskiego, który prawie samodzielnie prowadził śledztwo w tej sprawie.

Prokurator

**sprzeciwia się wszystkim wnioskom,**

jako nieuzasadnionym.

Trybunał udaje się na naradę a po powrocie przew. ogłasza, że otrzymał zawiadomienie, iż uchwała Senatu Apelacji Lwowskiej w sprawie wniosku o wyłączenie

**została już przedłożona Najw. Sądowi.**

Następnie podaje uchwałę trybunału

**odrzucającą wszystkie wnioski**

dr. Dwernickiego i dr. Dattnera.

Na tem rozprawę przerwano do dziś godz. 9 rano.

# W imię sprawiedliwości przeciw centralizacji.

## Wielkie rzesze oświadczają się przeciw nowemu projektowi o ubezpieczeniu.

Donosiliśmy już kilkakrotnie o tem, że wszystkie zrzeszenia pracowników umysłowych w Małopolsce oświadczyły się jednomyślnie przeciw projektowi o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (urzędników prywatnych), wypracowanemu przez ministerstwo pracy i opieki społecznej. Była to opinja 30 członków, ubezpieczonych w lwowskim zakładzie.

Nie tylko jednak pracownicy oświadczyli się przeciw temu projektowi, uczynili to także

**reprezentanci pracodawców,**

ubezpieczających obowiązkowo swoich pracowników.

Na zjeździe delegatów wszystkich polskich Izb handlowych i przemysłowych, który odbył się 4 i 5 lipca w Grudziądzu, oświadczono się także jednomyślnie przeciw temu projektowi.

Wszystkie więc sfery interesowane i kompetentne oświadczyły się przeciw projektowi, wypracowanemu

**przy zielonym stoliku,**

bez poprzedniego zasięgnięcia opinji doświadczonych zakładów.

Przed wniesieniem projektu do Sejmu powinna nastąpić radykalna jego zmiana w myśl opinji czynników kompetentnych. Nieodzowną rzeczą wobec tego jest zwołanie do Warszawy konferencji z udziałem dyrekcyj zakładów we Lwowie, Poznaniu i Królewskiej Hucie oraz przedstawicieli ubezpieczonych w tych zakładach członków.

# Protest przeciw podwyżce czynszów.

W sprawie podwyższonych czynszów radzono onegdaj w Towarzystwie ochrony lokatorów we Lwowie, na posiedzeniu wydziału. Postanowiono zwołać

**Olbrzymi wiec lokatorski**

do budynku cyrkowego, celem uchwalenia rezolucji, żądającej noweli do ustawy o ochronie lokatorów, któraby wstrzymała na czas obecnego kryzysu gospodarczego podwyżkę czynszów, dotkliwie dającą się odczuwać ogółowi ludności. Postanowiono w myśl uchwał walnego zgromadzenia żądać zastępstwa lokatorów w Komitecie rozbudowy i w tymczasowej Radzie miasta.

# Mądrzy jesteśmy po szkodzie.

## Komitet niesienia pomocy powodzianom.

Wczoraj ukonstytuował się komitet wojewódzki dla niesienia pomocy ofiarom powodzi. Do komitetu wykonawczego weszli: prezydent Kollischer, ks. prałat Piasecki, ks. Kostecki, radca Żeleski, skr. Wrześniowski, senator Biały, ks. dr. Szydelski, dr. Kończewski oraz wicepr. Stahl. Przewodniczącym komitetu wybrany został pan wojewoda Garapich, zastępcą senator Kędzior.

Pierwszy zabrał głos p. Kędzior, który przedstawił, w jaki sposób była prowadzona akcja ratunkowa dla powodzian w czasie poprzednich wielkich wylewów, którą prowadził Sejm, Wydział krajowy i Koło polskie we Wiedniu.

Uzyskano znaczne fundusze na przeprowadzenie regulacji rzek, którą częściowo tylko wykonano, ponieważ wojna przerwała tok pracy. Mowca stwierdza, że rząd polski niestety nie przyczynił się do kontynuowania regulacji rzek.

W tym samym duchu przemawiał prezydent Kollischer, poczem zabrał głos inż. Blum, jako zastępca okr. dyrekcji robót publ. Mowca skreślił stan robót regulacyjnych w chwili obecnej, które z powodu

**niesłychanych trudności**

ograniczają się jedynie do konserwacji.

Ks. prałat Piasecki

**przedstawił nędzę ofiar powodzi**

i zwrócił uwagę komitetu na konieczność uwolnienia powodzian od płacenia podatków.

Na koniec powzięto następującą rezolucję:

Komitet uchwala przedstawić rządowi potrzebę prowadzenia

**dalszej akcji regulacji rzek**

i zabudowania potoków górskich i wyraża przekonanie, że tylko kontynuowanie tych robót może

**zapobiec dalszym klęskom powodzi.**

Komitet zwraca się przeto do rządu o wydatną pomoc dla powodzian i wydanie rozporządzenia o uwolnienie ich od podatków.

# Ogień zapałczany rozgrzał temperaturę sejmową.

## Podwójna gra Piasta i Wyzwolenia wobec rządu w sprawie monopolu zapałczanego.

**Warszawa**, 9. 7. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu rozważaną była ustawa o

**monopolu zapałczanym.**

Przy dyskusji i głosowaniu nad tą ustawą rozegrał się bardzo ciekawy incydent. Jak wiadomo, ustawę tę zwalczał zaciekle w szeregu artykułów krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny", organ p. Marjana Dąbrowskiego z klubu Piasta, a także poseł Byrka z tegoż klubu, który był autorem tych artykułów. Na dzisiejszem posiedzeniu

**klub Piasta milczał.**

„Wyzwolenie" w osobach posłów Hellmana i Polakiewicza zgłosiło wniosek na odesłanie ustawy z powrotem do komisji.

Kiedy jednak przyszło do głosowania, za wnioskiem tym oświadczyły się kluby: N. P. R., Związek Chłopski i mniejszości narodowe

**kluby Wyzwolenia i Piasta głosowały za rządem.**

Należy nadmienić, że przedstawiciel ministerstw skarbu p. Głowacki bronił stanowiska swego tem, że wykazał iż ataki na ustawę pochodzą z Wilna, które sprzeciwiło się wwozowi maszyn oraz z Krakowa, gdzie działała

**intryga fabrykantów czeskich i austrjackich.**

Ten ostatni zarzut wymierzony był w „Il. Kurjer Codzienny". P. Grabski stwierdził, że w razie nie uchwalenia ustawy o monopolu zapałczanym ministerstwo skarbu nie mogłoby przyjść z pomocą powodzianom oraz górnikom na Górnym Śląsku. (Gr.)

—o—

## Przebieg posiedzenia.

**Warszawa,** 8. 7. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu załatwiono w pierwszem czytaniu nowelę do ustawy o

**uposażeniu urzędników i wojska**

Nowela ta przewiduje, że w razie wygaśnięcia stosunku służbowego, funkcjonarjusze państwowi i wojskowi zawodowi mogą być przymusowo eksmitowani z mieszkań służbowych w drodze administracyjnej.

Następnie przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o wypuszczeniu

**biletów skarbowych na 40 miljonów złotych,**

celem skonwertowania poprzednio wypuszczonych bonów. Z koleji przystąpiła Izba do projektu ustawy o

**monopolu zapałczanym.**

P. Helmann i Polakiewicz (Wyzwolenie) wypowiedzieli się za odesłaniem tej sprawy do komisji.

P. Faustyniak wypowiedział się przeciw ustawie na znak protestu przeciw dotychczasowej gospodarce monopolowej rządu. Dyrektor departamentu w minister. skarbu p. Głowacki dowodził, że sprawa dostatecznie dojrzała a szybka decyzja jest potrzebna, gdyż nie można sobie wyobrazić należytego funkcjonowania przemysłu pod ciągłą grozą wprowadzenia monopolu.

Po przemówieniu p. Pryłuckiego zabrał głos prezes rady ministrów, który przypomniał, że natychmiast po uchwaleniu budżetu okazało się, iż jest szereg poważnych wydatków państwowych.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następne posiedzenie jutro, 9 b. m. o godz. 9 rano.

Na porządku dziennym **głosowanie nad ustawą o parcelacji i osadnictwie.** (PAT).

# To co nas boli i gnębi!

## „Połyskliwa nędza".

**Niniejszy artykuł otrzymujemy ze sfer oficerskich. Rzuca on snop światła na ciężkie położenie materjalne tej części inteligencji naszej, która swą pracą umysłową połączoną z ciężkimi wysiłkami fizycznymi, poświęciła ofiarnie służbie w szeregach narodowej armji.**

Któż z patrjotycznie czujących i myślących współobywateli Państwa nie odnosi się z wyjątkowo ciepłem zainteresowaniem do wszelkich spraw związanych z armją narodową, tą niezachwianą strażniczką naszego niepodległego bytu państwowego?

Ileż razy miłością, rozczuleniem serdecznem, a niekiedy i łzą wzruszenia zaśni oko ulicznego przechodnia na widok dziarskich, karnych i sprawnych szeregów wojska.

Armja nasza odczuwa to i w zamian reaguje w sposób równie serdeczny, co jest powodem, że między nią a społeczeństwem wytworzył się stosunek daleki od kastowości, lecz oparty na współżyciu, które może być wzorem dla każdego demokratycznego społeczeństwa.

Wszystko to skłania autora niniejszego artykułu do publicznego przedstawienia

**ciężkiej doli życiowej oficera polskiego,**

tego wychowawcy przyszłych obrońców Ojczyzny, człowieka, który

**w dzień i w nocy**

jest na służbie Rzeczypospolitej.

Wyjątkowe stanowisko społeczne oficera, uwaga jaką zwraca na siebie mundur oficerski i specjalne przepisy, krępujące nawet w życiu pozasłużbowem, wymagają koniecznie lepszego materjalnego uposażenia oficerskiego, aniżeli jest ono dzisiaj.

Na ogół biorąc, pensje urzędnicze w Polsce są ze względu na ciężką sytuację skarbową — aż nazbyt skromne. Patrjotycznie usposobione społeczeństwo urzędnicze, w zrozumieniu interesu państwowego, ograniczyło swą stopę życiową do minimum. Co się tyczy oficerów, ludzie ci zmuszeni zostali do zupełnego

**wyrzeczenia się najkonieczniejszych potrzeb kulturalnych,**

Oficer, który pójść chce, chociażby raz w miesiącu do teatru nie może wszakże kupić biletu do miejsc dalszych, lecz zmuszony jest, ze względu na swój reprezentatywny mundur do wzięcia miejsc lepszych. Lokale publiczne, do których oficerom uczęszczać wolno, należą również do pierwszorzędnych, a temsamem i drogich. Oficer zobowiązany jest (nawet instrukcją) do

**towarzyskiego współżycia**

z kolegami, a wiemy ile w dzisiejszych czasach kosztuje przygotowanie, chociażby najskromniejszego, a jednak nieodzownego w takich razach, przyjęcia. A umundurowanie oficerskie, które tak bardzo niszczy się w służbie i które zawsze przedstawiać musi się odpowiednio do oficerskiej godności, czyż można sprawić je i utrzymać w należytym stanie ze szczupłych dotacji i poborów?

Pensja oficera młodszego (porucznika) wraz z dodatkami na żonę i dziecko (mała rodzina) wynosi około 280 zł. miesięcznie. Z pensji tej „na rękę" otrzymuje oficer nigdy więcej nad 200 zł. (!), gdyż resztę pochłaniają różne podatki, opłaty, składki, wkładki itp.

Pensje oficerów starszych są nie wiele wyższe i wszystkie one z trudnością wystarczają na

**nędzną wegetację życiową,**

na opędzenie kosztów tego skromnego budżetu inteligenta, na który składa się utrzymanie, ubranie własne, żony, dzieci, opłaty szkolne itp.

O zaspokojeniu wyższych potrzeb kulturalnych, o jakiemś życiu wygodniejszem, w atmosferze choćby skromnego komfortu, dającego wypoczynek po ciężkiej i odpowiedzialnej służbie, nie może oficer nasz nawet marzyć przy dzisiejszem swem nędznem uposażeniu. Stąd to pochodzi, że jednostki najbardziej wartościowe, o wyższem wykształceniu, porzucają

**niewdzięczny zawód.**

Nie potrzeba dodawać, jak ujemnie wpływa to na poziom umysłowy korpusu oficerskiego. Ludzie bardziej swą przeszłością związani ze służbą wojskową pozostają jednak w szeregach i tkwią na swych posterunkach

**z goryczą w sercu.**

Warunki życiowe naszego oficera zasługują dziś zupełnie na określenie

**nędzy, którą na zewnątrz osłania połysk lśniących gwiazdek.**

Wysunięty w czasie ostatniej dyskusji budżetowej postulat

**podwyżki pensji oficerskich**

jest więc pilną koniecznością państwową, na którą pieniądze znaleźć się muszą. Niezależnie od tego, celowo pomyślana

**akcja społeczna**

iść winna w kierunku ułatwień oficerom zaspakajania swych kulturalnych potrzeb przez odpowiednie zniżki, ulgi itp. zarządzenia.

**Oficer.**

# Arterje, któremi żywa krew płynie.

## Trzeba nam linji kolejowych i wodnych.

Rozpoczynający się w bieżącym sezonie ruch budowlany wpłynie bezwątpienia ożywczo i na cały szereg innych dziedzin, stanowiących łącznie całokształt zagadnienia odbudowy i rozbudowy technicznej kraju.

To też, jakkolwiek kwestja mieszkaniowo-budowlana wybija się dziś na czoło zadań gospodarczych państwa, niemniej ważne znaczenie posiada inne zagadnienie, stanowiące trzon współczesnego rozwoju technicznego i intelektualnego świata.

**zagadnienie komunikacji.**

Szerszy ogół, mimo oklepanych frazesów o kolosalnej roli komunikacji w współczesnem życiu nie uświadamia sobie dokładnie całej wagi tego zagadnienia. Pamiętajmy, iż dogodne punkty na pobrzeżach morskich i wielkie szlaki lądowe

**stwarzały historję i kulturę.**

Bez koleji, telegrafu i telefonu nie moglibyśmy sobie wytłumaczyć powstania dzisiejszego bujnego życia gospodarczego i umysłowego.

Dopiero „poglądowa lekcja" w formie zaburzeń w komunikacji, spowodowanych na przykład strajkiem, lub jak obecnie powodzią, pozwala ocenić rolę i znaczenie środków łączności i lokomocji. Jest rzeczą jasną, iż niedorozwój komunikacji, jej niedostateczność, wywołuje w życiu ekonomicznem kraju niemniejsze spustoszenia. Nie są one tylko tak rzucające się w oczy i bezpośrednio odczuwalne. I w tem właśnie tkwi

**najgroźniejsze niebezpieczeństwo.**

Na takie niedomagania komunikacyjne choruje właśnie państwo polskie.

Co należy zrobić by sytuację obecną poprawić?

Wśród wielu działów komunikacji

**najsłabiej są rozwinięte kolejnictwo i żegluga.**

Drogi te, jako wymagające wielkich nakładów kapitału, stanowiące o rozwoju ekonomicznym i politycznym kraju, wymagają troskliwej opieki państwa, wymagają w swem powstawaniu starannych badań, racjonalnych założeń — jednem słowem zakreślonego na szeroką skalę

**programu.**

O ten program właśnie nam chodzi.

Jeśli Polska chce — a chcieć musi, bo to stanowi o jej potędze — wykorzystać swe położenie geograficzne jako łącznik między Zachodem a Wschodem, jeśli chce być naprawdę jednym z etapów

**na drodze Bałtyk—Morze Czarne**

to musi prowadzić taką akcję i politykę komunikacyjną, żeby się stała niezastąpioną na tych szlakach.

Powstać więc muszą takie połączenia, linje kolejowe i kanałowe, które w racji swej dogodności będą ogniskowały z jednej strony

**ruch tranzytowy**

na tych drogach, z drugiej zaś pozwolą nam na ekspanzję gospodarczą na Wschód i Południowy Wschód. Jak wiadomo takich połączeń nie mamy, lub też wymagają one zmian i przebudowy. Na pierwszy plan naglących potrzeb wybijają się te arterje, które umożliwią nam najtańsze i najdogodniejsze rozprowadzenie po kraju i odpływ zagranicę nafty, węgla i drzewa.

Wobec naprężonych stosunków handlowych między Polską a Niemcami, grożących lada chwila zerwaniem rokowań tem silniej bije w oczy brak bezpośrednich połączeń kolejow. Górnego Śląska z pobrzeżem polskim.

Są to wszystko sprawy niezmiernie ważne, wymagają gruntownych studjów ekonomicznych technicznych a nawet strategicznych, wielkiego kapitału i czasu. Tembardziej więc musimy nalegać na opracowanie szczegółowego programu komunikacyjnego.

Instytucja, do której obowiązków to należy — ministerstwo koleji, czy rada kolejowa — już teraz powinna wziąć się do pracy.

Stabilizacja waluty i jakie takie unormowanie się stosunków gospodarczych pozwalają obecnie na realne obliczenia i konkretne wnioski.

Czekamy.

...Ki.



**Składajcie ofiary na powodzian!**

# Łapczywość mocarstw.

## Do kogo będzie należał biegun północny?

Biegun północny jeszcze nie jest zupełnie odkryty a wiele państw

**wyciąga już łapczywie ręce**

aby go sobie przywłaszczyć.

Niedawno Kanada oznajmiła światu, że wszystkie obszary aż do bieguna należą do niej. Tymczasem kapitan Donald B. Mac Millan obywatel Stanów Zjednoczonych wyprawił się do tej zimnej krainy i stwierdził, że

**w okolicy bieguna znajdują się bogate pokłady nafty.**

Od tej pory odkrycie bieguna interesowało nie tylko uczonych i różnych marzycieli, lecz także przemysłowców i innych mniej romantycznie usposobionych ludzi.

Mac Millan należy do Stanu Maine wobec czego rząd Stanów Zjednoczonych wyprawił z końcem czerwca br. ekspedycję przez niego prowadzoną, celem dokładniejszego zbadania okolicy bieguna, która obejmuje

**około miljon mil kwadratowych.**

W skład wyprawy wchodzi trzech lotników, którzy mają zamiar polecieć do bieguna.

Przy pożegnaniu namiestnik stanu Maine upełnomocnił Mac Millana aby wziął w posiadanie wszelkie obszary przezeń odkryte w imieniu Stanu Maine.

Tymczasem Amundsen stwierdził, że w bezpośredniem sąsiedztwie bieguna niema wcale ziemi oraz że niema mowy o wylądowaniu tam samolotów.

# Syndykat czarnych djamentów.

Polski syndykat węglowy, obejmujący wszystkie kopalnie w Polsce, utworzony zostanie w najbliższym czasie. Ustalenie podstaw syndykatu nastąpi w tych dniach w Katowicach. Z kontyngentu produkcji przypaść ma na kopalnie górnośląskie 4½%, a na kopalnie Zagłębia krakowskiego 25½%. Cena węgla grubego ma wynosić 26 zł. 40 gr., z czego przyznawane będą konsumentom zniżki.

# Marszałek Józef Piłsudski ojcem chrzestnym młodego leguna.

Marszałek Józef Piłsudski zawiadomił Zarząd Okr. Zw. Legj. Pol. we Lwowie, że przyjmuje zaproszenie na ojca chrzestnego Józefa Władysława Wiktora, syna Stanisławy Stefanji i Franciszka Fiszerów, legionisty sierż. kier. rej. inż. i sap. Lwów, delegując swego zastępcę.

**— Towariszcz Cziczerin!**

**— Udał się Wam dowcip!**

# Rząd sowiecki chce przystąpić do paktu bezpieczeństwa.

**Paryż,** 8. 7. „Petit Parisien" z Moskwy. Cziczerin miał udzielić wyjaśnień w rozmowie z ambasadorem francuskim, że Rosja bynajmniej nie jest obojętna dla sprawy

**zawarcia paktu bezpieczeństwa,**

pojmuje go jednak w szerszym zakresie, aniżeli ten, w jakim się obecnie go rozważa. Jak podają dzienniki, Cziczerin miał dodać, że jeżeliby pakt mógł być rozszerzony tak, że gwarantowałby

**zachodnie granice sowjetów,**

to skłoniłoby to sowjety do rozpatrzenia go pod zupełnie innym kątem widzenia, niż to było obecnie. (PAT).

# Ulgi podatkowe dla powodzian.

Ministerstwo skarbu przystąpiło do opracowania projektu ulg podatkowych w zakresie podatków bezpośrednich dla powodzian i okolic, objętych powodzią.

Dla województwa lwowskiego, które poniosło wielkie straty, ministerstwo skarbu zamierza przyznać specjalne ulgi.

# Zwycięstwo wojsk francuskich w Marokko.

**Paryż,** 8. 7. „Le Journal" potwierdza w swych doniesieniach, że ostatnie sukcesy francuskie wywarły doskonałe wrażenie. — Szczepy, które się jeszcze wahały, przechodzą zdecydowanie na stronę francuzów. Nieprzyjaciel poniósł bardzo ciężkie straty.

### Przerwa w komunikacji lotniczej.

**Wiedeń.** 8. 7. Z powodu chwilowej przerwy w komunikacji lotniczej między Wiedniem a Krakowem wstrzymana została również pocztowa komunikacja napowietrzna między Wiedniem, Krakowem, Warszawą i Lwowem aż do dalszego zarządzenia. (PAT).

## Wspomagajmy najnieszczęśliwszych z nieszczęśliwych.

### O pomoc dla zakładu zastawniczego.

Jedna z najużyteczniejszych instytucji publicznych: Miejski Zakład Zastawniczy przeżywa

**ciężki okres bytowania.**

Brak gotówki w kasie Zakładu i wielkie jej zapotrzebowanie wśród szerokich mas inteligencji i robotników są powodem tego kryzysu.

Aby zapoznać ogół z rozwojem i celem instytucji zwróciliśmy się do kierownika p. Gubrynowicza, który udzielił nam następujących informacyj:

Miejski Zakład zastawniczy powstał w czasach

**najskrajniejszej nędzy,**

podczas inwazji moskiewskiej. — Stworzył ją człowiek nieprzeciętnej miary, jakim był śp. prezydent Rutowski. Po kilku latach rozwoju, w 1923—24 r. kiedy to pensje pomimo ustawicznych podwyżej nie wystarczały nastało bezrobocie.

**Jedyną ucieczką wielu najuboższych**

stał się właśnie instytut zastawniczy.

I dziś jest on tą deską ratunku, która niejednemu nieszczęśliwcowi nie pozwala zmarnieć. Niestety

**nie mamy ani dziesiątej części tych funduszów,**

jakie są potrzebne do zaspakajania potrzeb najbardziej potrzebujących.

Od lipca 1924 r. t. zn. od chwili kiedy objąłem kierownictwo instytutu — opowiada dalej nasz rozmówca — do dnia dzisiejszego dyrekcja Miejskiej Kasy Oszczędności dała Zakładowi kilkakrotnie większe dotacje, które doszły obecnie do wysokości

**około pół miljona złotych.**

Pomimo to — stwierdza smutnie p. Gubrynowicz — nie pamiętam dnia, ażeby kilka osób nie odeszło od kasy z pustemi rękami. Odmowa jest dla mnie prawie zawsze bardzo bolesną. Widziałem wdowę,

**która zemdlała przy kasie z głodu.**

Onegdaj zjawił się u nas urzędnik 6-tej kategorji, który po dwudniowym oczekiwaniu dostał się kasy,

**prawie nieprzytomny.**

Nie będę panu opisywał obrazu strasznej nędzy bezrobotnych pracowników umysłowych i fizycznych, którzy przynoszą tu ostatnie skarby swoje:

**złamaną łyżkę srebrną albo wytarty sygnet.**

Jednem słowem — kończy swoje informacje p. kierownik Zakładu zastawniczego — trzeba nam dużo pieniędzy aby zapobiedz skrajnej nędzy, której jedynym ratunkiem jest nasz Zakład.

Zwróćcie się panowie z gorącą prośbą do społeczeństwa, ażeby wspomagało Miejską Kasę Oszczędności, wystosujcie apel do rządu, aby udzielił subwencji naszej instytucji a przyczynicie się w znacznej mierze do umniejszenia nędzy w naszem mieście.

## Dom, który ciągle podpalają.

### Jakieś „cuda“ dzieją się przy ul. Zamkowej.

Dom parterowy przy ul. Zamkowej 9 w przeciągu 2 tygodni już po raz drugi pada ofiarą zbrodniczego podpalenia. W obu jednak wypadkach

**podpalenie w czas spostrzeżono.**

I tak niedawno w nocy jedna z lokatorek spostrzegła lont, tlejący od zewnątrz strychu. Lont zagasiła, a idąc jego śladem znalazła na strychu wiele materjałów, służących do podpalania: zapalnik tkwił w zwoju pakuł a obok stała bańka z naftą. Z chwilą dojścia płomienia lontu do tych materjałów byłby

**wybuchł pożar.**

W dniu wczorajszym około godziny 1 w nocy znowu w tym samym domu wybuchł pożar na dachu krytym gontami. Spostrzegła go Weronika Pałuszka tam zamieszkała i ugasiła go przy pomocy swego syna Leopolda.

Przeprowadzone przez policję dochodzenia wykazały, że ogień podłożył nieznany sprawca, który

**oblał poprzednio róg domu naftą.**

Co do motywów podpalenia, trudno je odgadnąć. Zrozumiała bowiem byłaby jakaś chęć zemsty na właścicielu domu. Jednak dom ten zmienił właściciela w czasie między jednym a drugim wypadkiem.

Wynika z tego, że podpalacz specjalnie „zawziął się“ na sam dom.

### Fatalne zderzenie 2 rowerzystów.

Wczoraj wieczorem urzędnik techniczny firmy „Arma“, Zdzisław Sroczyński, zam. przy ul. Kętrzyńskiego 34, jadąc na rowerze z cmentarza Gródeckiego do domów kolejowych zderzył się z nadjeżdżającym również na rowerze Rudolfem Helmem praktykantem ślusarskim, zam. przy ul. Gródeckiej 137. Zderzenie było nieszczęśliwe, gdyż Sroczyński spadł z roweru i uderzywszy głową o kamień stracił przytomność i odniósł ciężkie rany głowy.

Pogotowie ratunkowe po nałożeniu opatrunków odwiozło go do szpitala powszechnego.

### Zamiast o nauce myślą o modzie. Szkoła a spodnie.

Młodzież, studjująca w Oksfordzie interesuje się obecnie więcej modą i sportem niż poważną nauką.

Otóż niedawno uczniowie tej starożytnej siedziby nauki wynaleźli nową modę dla spodni, które są tak szerokie, że przypominają

**tureckie szarawary;**

z pewnej odległości wyglądają one jak spódnice.

Kolory są też bardzo jaskrawe.

Moda ta rozumie się samo przez się ogarnia coraz szersze koła młodzieży.

Rektor szkoły w Eton niezmiernie dbały o arystokratyczne tradycje swej uczelni, widząc, że moda ta zaczyna się wkradać do jego zakładu, rozesłał notę do wszystkich krawców z upomnieniem, że spodnie o szerokości przekraczającej pewną miarę są zazakane w jego szkole.

O ile zaś który z krawców przyjąłby zamówienie od jego ucznia na oksfordzkie szarawary, to niechaj się nie spodziewa zapłaty za nie.

## Bez powodu zamordowali go.

### Szczegóły bestjalskiego mordu przy ul. Szpitalnej.

Jak już wczoraj podaliśmy, został we wtorek o godz. 23.40 w nocy zamordowany na ul. Szpitalnej obok domu pod nr. 30, dozorca domowy 47-letni Jan Tymeczko, zamieszkały przy tej samej ulicy pod nr. 17. Obecnie policja ustaliła już okoliczności morderstwa:

Krytycznej nocy

**szedł on po piwo ze swym „kumem“ Wincentym Parusem**

służącym w droguerji Borusego przy ul. Akademickiej. Był to bowiem dzień imienin Tymeczki i zebrali się u niego zaproszeni. Gdy zabrakło piwa, gościnny gospodarz poszedł po nie.

**Właśnie wracał do domu niosąc w ręku 5 „halb“**

gdy zastąpiło mu drogę 5 nieznanych awanturników. Jeden z nich bez powodu

**uderzył Parusa w twarz tak silnie, że ten się zatoczył.**

Widocznie równocześnie ktoś inny z kompanji napastników wyciągnął mu zegarek, gdyż Parus spostrzegł jego brak.

**Rozpoczęła się słowna utarczka o oddanie zegarka.**

Awanturnicy utrzymywali, że musi go mieć w innej kieszeni. Istotnie Parus, który miał zegarek w kieszonce od kamizelki, znalazł go w bocznej kieszeni marynarki. Tam widocznie włożył go niepostrzeżenie osobnik, który go zabrał.

**To dało okazję awanturnikom do żądania, by Parus „postawił“ wszystkim piwa.**

Parus ostatecznie nie bardzo się od tego wypraszał i był nawet skłonny fundować. Równocześnie Tymeczko, widząc awanturę, pośpieszał naprzód.

Parus, idąc za nim, dokładnie widział jak pewien wysoki osobnik uderzył Tymeczkę z nienacka w tył głowy. Jakiem narzędziem uderzył, Parus w ciemności nie dostrzegł.

W każdym razie czemś twardem, gdyż skutki uderzenia były straszne.

**Tymeczko momentalnie zachwiał się i odbiwszy od bramy domu nr. 30, padł nieżywy na ziemię.**

Na ten widok napastnicy zbiegli.

Policja dotąd nie zdołała ustalić nazwisk zbrodniarzy, jest w każdym razie na ich tropie i ma nadzieję wkrótce ich zaaresztować. Na razie zatrzymano jednego podejrzanego osobnika, ten jednak wypiera się wszelkiego udziału w zbrodni.

Znamienną jest rzeczą, że zabity nie ma na ciele żadnych śladów pobicia. Dopiero sekcja zwłok wykaże przyczynę śmierci. Najprawdopodobniej stało się o skutkiem pęknięcia czaszki, połączonego z krwotokiem wewnętrznym.

## „Straszliwe morderstwo“ przy ul. Mickiewicza.

### Podbito jedno oko i przenocowano w komisarjacie.

(B) W dniu wczorajszym około godz. 7.15 wieczorem w mieście rozeszła się pogłoska, że przy ul. Mickiewicza zostało popełnione

**„straszliwe morderstwo“**

A „naoczni“ świadkowie twierdzili, że „jakiś osobnik trzymający w ręku deskę biegł za dwoma uciekającymi mężczyznami, a w czasie pogoni przystąpił doń policjant i

**strzelił mu w łeb“.**

— O, zgrozo! Policjant? — wykrzykiwali przygodni słuchacze i biegli co sił

**na miejsce zbrodni,**

pragnąc widzieć ofiarę „władzy“. Zdyszani, zawiedli się mocno, gdyż nic nie znaleźli ani policjanta, ani trupa, ani deski.

Oto okazało się, że jacyś pijacy rzeczywiście wywołali awanture przy tej ulicy, że rzeczywiście interweniował policjant — ale dalekim był od tego, by „mordować“.

„Morderstwo“ skończyło się szczęśliwie na podbiciu oka i sprowadzeniu awanturników do komisarjatu.

**NADESŁANE.**



# KURJER SPORTOWY.

## Szczegóły zwycięstw p. Konopackiej w Brukseli.

Niedzielne zawody w Brukseli przyniosły naszej mistrzyni i rekordzistce świata w rzucie dyskiem

**nowe, wspaniałe zwycięstwa,**

w jej „specjalnościach“, to jest rzutach dyskiem i oszczepem — o czem pisaliśmy wczoraj. Wyniki szczegółowe zwycięstw podajemy obecnie po otrzymaniu oficjalnych komunikatów. W rzucie oszczepem osiągła p. Konopacka

**27 mtr. 74 cm., nowy rekord polski,**

lepszy od dawnego, również „własności“ p. Konopackiej. Wynik znacznie lepszy od innych zawodniczek. Holenderka Van Dyck — która zajęła następne miejsce po naszej mistrzyni, a uzyskała drugą nagrodę, rzuciła 21 mtr. 44 cm., więc aż przeszło 6 mtr. gorzej.

Rzut dyskiem, punkt mistrzowski polski, wypadł nieco słabiej, niż zwykle. Bezsprzecznie piękna długość jej

**28 mtr. 42 cm.**

daleka jest od najlepszego rzutu, wynoszącego powyżej 33 mtr., lecz należy pamiętać, że jest to najlepszy rzut, jaki uzyskano na całym świecie. Drugie miejsce w rzucie dyskiem zajęła p. Toitgans 26 mtr. 99 cm.

Na zawodach tych padł również nowy

**rekord światowy w skoku w zwyż 151 cm.,**

pobity przez młodziutką, fenomenalna angielkę, p. Green.

———xox———

### Dziewiąty etap wyścigu „Tour de France“.

**„Małą córkę“ wygrywa nowy, nieznany zawodnik.**

Dziewiąty etap wyścigu dookoła Francji między Perpignan a Nimes, na przestrzeni 215 km. wygrywa nowy zawodnik Beekmann, znacznie poprawiając swoją dotychczasową klasyfikację. Etap ten, zwany „małą córką“ (petite fille), jest krótki, naturalnie, tylko w stosunku do innych etapów, i płaski. Toteż mają najwięcej do powiedzenia zalety sprinterowskie. Zresztą żaden z wielkich asów nie chciał się zbytnio nadwerężać.

Po zwycięzcy kolejne miejsca zajęli: Sellier, Frantz, Bottecchia, Benoit i inni.

W klasyfikacji ogólnej wyścigu **prowadzi O. Bottecchia 13 min. 20 sek.** przed Nicolasem Frantzem.

—o—

### Lekkoatletyczne mistrzostwa Francji w całej pełni.

Mistrzostwa Francji w lekkiej atletyce trwają obecnie w paryskim stadjonie.

Bieg na 100 mtr. wygrał André Mourlon w czasie 11.2 sek. przed swoim bratem René Mourlon'em. Piękny czas na 800 mtr. uzyskał będący obecnie w doskonałej formie Wiriath w 1 min. 56.8 sek. Stary weteran sportowy Guillemot zwyciężył na 5000 mtr. w czasie 15 min. 8.6 sek. Skok w dal wygrał znany w Polsce Sempe, skacząc 6 mtr. 81 cm. W rzucie kulą zdobywa mistrzostwo Paoli — 13 mtr. 10 cm.

—o—

### Lotnicze wyścigi w Anglji.

Wielki wyścig lotniczy dookoła Anglji o puhar króla wygrał kapitan F. Barnard w 16 godzinach, lecąc

**średnio 243 km. na godzinę.**

Drugie miejsce zajął por. Jones, trzecie major Hemming.

———xox———

### Raid samochodowy dookoła Polski.

**Wyniki etapu drugiego i etap czwarty przez Lwów.**

Drugi etap wielkiego raidu samochodowego między Wilnem a Słonimem wynosił 369 km., z czego 250 km. przypadało na drogę boczną znajdującą się

**w fatalnym stanie,**

pełna błota, dziur, zepsutych mostów i t. p. To też wskutek złej drogi

**kilka maszyn utknęło w błocie,**

ale przerwa w raidzie nie nastąpiła.

Do Słonima pierwszy przybył wóz nr. 12 marki Steyer, kat. III. (kier. Pfeifer) w czasie 8 godz 15 minut, jadąc

**średnio 43 km. na godzinę.**

Drugi Stever (nr. 11) 8 godzin 17 minut. Kategorja II — pierwszy Austro-Daimler, kierowca Bettasque. Polski „Ralf Stetysz“ z kat. III zajął 5 miejce.

Kategorja I. — pierwszy Fabrique National na 11 miejscu.

Wiadomości o etapie 3 wyprzedziły komunikaty z 2 etapu i zostały podane wczoraj. Równocześnie wczoraj w godzinach przedpołudniowych

**uczestnicy raidu minęli Lwów**

odprowadzani przez samochody tutejszych sportsmanów. Do Winnik wyjechał zaś przywitać raid imieniem małop. klubu automobilowego sekretarz Automobilklubu p. Karol Dębicki, właściciel firmy samochodowej „Cyclecar“.

———xox———

## Twardy orzech do zgryzienia dla Czarnych i Hasmonei.

### Mistrzowska drużyna Węgier M. T. K. przybywa do Lwowa.

Najlepsza drużyna kontynentu, najgroźniejszy rywal światowej sławy profesjonalnych drużyn angielskich: M. T. K. Litery te fascynują cały świat sportowy, gdziekolwiek tylko najwspanialszy zespół piłkarzy węgierskich zapowiada swą gościnę.

Znane są zresztą całemu światu niedosięzne wprost walory mistrza Węgier: nazwiska Kropaczek, Mandel, Senky I., Nagy, Kleber, Nyul, Senky II., Molnar, Orth, Demko, Jenny pod wspaniałem kierownictwem najzdolniejszego w świecie trenera Jimmy Hogana zapowiadają rzeczywiście największą atrakcję sportową Lwowa, zwłaszcza, że zarządy Czarnych i Hasmonei wyraźnie zastrzegły sobie współudział tych tak zwanych gwiazd piłkarskich.

Przeciwnik sobotni Hasmonei przechodził wprawdzie w ostatnich dniach dość przykry okres słabości, lecz te właśnie klęski sprawiły, iż drużyna biało-niebieskich na onegdajszem zebraniu ślubowała całkowitą rehabilitację swych barw. „Ziemię gryźć będziemy, lecz pokazać musimy grę godną naszej tradycji“.

Wspaniała forma Czarnych, przeciwnika niedzielnego, zwłaszcza po pięknej grze z Victorją, również daje gwarancję, że gościna M. T. K. ukształtuje się pod każdym względem emocjonująco i udatnie.

Apelujemy do publiczności, aby tłumną frekwencją moralnie i materjalnie poparła wysiłki i trudy obu towarzystw lwowskich.

—o—

### Konkursy konne w Grudziądzu.

Centralna Szkoła Kawalerji w Grudziądzu urządziła z okazji pomorskiej wystawy przemysłowo-handlowej wielkie konkursy hippiczne. W konkursie absolwentów zwyciężył: abs. Minejko na „Egzorcie“ 1 p. ul. Rtm. Antoniewicz na „Jowiszu“ (2 p. szwol.) wygrał konkurs oficerski, a konkurs parami wygrali absolwenci Maleszewski i Kwaljaszwili.

**Składajcie ofiary na powodzian!**

———xOox———

### Humor sportowy.




**Na „Tour de France“.**

— Któż to jest ten minjaturowy cyklista?
— Och! To jest znany olbrzym sportowy istny wielkolud wyścigowy!

# KRONIKA.

**Winszujemy:** Dziś Anatolowi.— Jutro Amalji.

**REPERTUAR TEATRÓW.**

**Teatr Wielki:**

Czwartek, 9 lipca. „Dziewczynka z 1001 nocy“.

Piątek, 10 lipca. „Opowieści Hoffmana“.

Sobota, 11 lipca. „Dziewczynka z 1001 nocy“.

Niedziela, 12 lipca. „Opowieści Hoffmana‘.

**Teatr Mały:**

Czwartek, 9 lipca. „Znajomek z Fiesole“ kom. w 3 akt. Winawera ci“.

Piątek, 10 lipca. „Znajomek z Fiesole“.

Sobota, 11 lipca. „Znajomek z Fiesole“.

Niedziela, 12 lipca. „Znajomek z Fiesole“.

**Teatr Nowości:**

Czwartek, 9 lipca. „Brzydki Ferrante“.

Piątek, 10 lipca. „Brzydki Ferrante“.

Sobota, 11 lipca. „Grzebień szyldkretowy“.

Niedziela, 12 lipca. „Grzebień szyldkretowy“.

**Teatr „Bagatela“ (ul. Rejtana)** Występy zespołu teatrów Szyfmanowskich z Warszawy.

Czwartek, 9 lipca: „Pan swego serca“.

Piątek, 9 lipca: „Niewinna grzesznica“.

Sobota, 11 lipca: „Pan swego serca“.

—o—

**ZJAZD POCZTOWCÓW.**

Kongres pracowników poczt, telegrafów i telefonów z całej Polski obradować będzie w Krakowie 11 i 12 b. m.

**JEDENASTU ŻOŁNIERZY PORAŻONYCH OD PIORUNA**

zostało 6 b. m. w Józefowie, powiatu Nowogrodzkiego. Piorun uderzył w wieżę strażnicy. Dzięki natychmiastowej pomocy wszyscy porażeni z wyjątkiem jednego mają się dobrze.

**LINJA TELEGRAFICZNA DO LIPICY DOLNEJ.**

W agencji pocztowej Lipica Dolna (powiat Rohatyn) zaprowadzono służbę telefoniczną i telegraficzną w ograniczonych godzinach dziennych.

**NA LINJI LWÓW-STOJANÓW PRZESIADAMY SIĘ.**

Z powodu przebudowy mostu na linji Lwów - Stojanów, odbywać się będzie ruch osobowy na tej linji przez przesiadanie i przenoszenie bagażu między Sapieżanką i Kamionką Strumiłową dn. 13 lipca przy poc. nr. 2312, 2313 oraz dnia 14 lipca przy pociągach nr. 2311, 2312 i 2314.

**Z KARTY ŻAŁOBNEJ.**

W Wilnie zmarł jeden z najwybitniejszych adwokatów w Polsce — Tadeusz Wróblewski. Występował on jako obrońca w wielu procesach politycznych.

—o—

# Ruch wydawniczy.

**KWARTALNIK STATYSTYCZNY.**

Wyszedł z druku zeszyt 1 tomu II. Treść: Dr. H. Grossman — „Struktura społeczna i gospodarcza Ks. Warszawskiego na podstawie spisów z r. 1808—1810“. Edward Szturm de Sztrem — „Zasiewy i zbiory w r. 1923/24“. — Szkolnictwo powszechne w roku szkolnym 1922/23 i w. i.

**ODBUDOWA.**

„Odbudowa Gospodarcza“, miesięcznik poświęcony sprawom ekonomicznym i społecznym pod red. L. Wł. Biegeleisena. Treść: „Odbudowa i jej najbliższe możliwości“ — Biegeleisen. „Wychowanie przez architekturę“, Organizacja przemysłu cukrowego ze stanowiska produkcji i konsumpcji i w. i.

**EKONOMISTA.**

Kwartalnik poświęcony nauce i potrzebom życia. Tom II omawia sprawy budowlane. Treść: St. Dziewulski: „Sprawa mieszkaniowa i ruch budowlany“. Toeplitz T.: „Prawo zabudowy“. Rychliński St.: „Gildje budowlane w Wielkiej Brytanji“. Komorowski Wł.: „Metody obliczania wartości towarów“. Spława - Neuman J.: „Uwagi o istocie badania statystycznego“ i w. i.

**PRZYRODA I TECHNIKA.**

Zeszyt IV za czerwiec 1925. — Treść: A. Zierhoffer: „Skorupa ziemi i izostazja“. Inż. Wł. Szaynok: „Hydrotorf“. Inż. Wł. Wrażaj: „Rozwój hutnictwa żelaza“. Postępy i zdobycze wiedzy i t. d.

**WIELKI CZŁOWIEK.**

Arnold Bennet: „Wielki człowiek“ Tom I. Nowa książka Biblioteki dzieł wyborowych. Po przez całą powagę opowiadania i ostrego rysunku tła i ludzi, przedziera się iskrzący, zdrowy humor angielskiego pisarza.

**„TYGODNIK DOSTAW“ WE LWOWIE.**

Dziś wyszedł z druku nr. 26 „Tygodnika Dostaw“, poświęconego dostawnictwu i odbudowie. Zawiera najświeższe wiadomości o rozpisanych dostawach państwowych, komunalnych i zapotrzebowaniu prywatnem.

**PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY.**

Wyszedł z druku zeszyt lipcowy „Przeglądu Współczesnego“, miesięcznika, wydawanego przez dr. St. Badeniego i Krakowską Spółkę Wydawniczą. Zawiera następującą treść: Spirydjon Wukadinović: „Cele ekspresjonizmu w poezji niemieckiej“. Tadeusz Sinko: „Z wycieczki do Grecji“. Michał Sokolnicki: „Cesarzowa rosyjska Aleksandra Teodorówna“. Florjan Znaniecki: „Co to jest psychologja społeczna?“ (II). Eugenjusz Pintér: „Maurycy Jókai“. Rafał Blüth: „Psychogeneza „Snu w Dreźnie“ (II). Adam Krzyżanowski: „Pauperyzacja Polski współczesnej“ (II).

**PRZYJACIEL SZKOŁY.**

Treść ostatniego zeszytu „Przyjaciela Szkoły“ poświęcona jest zagadnieniu szkoły pracy. Dr. W. Knapowska omawia metodę nauczania historji według zasad szkoły pracy, a inspektor szkolny Poprawski podaje ostatnie okresy rozwoju historycznego idei twórczości w nauce szkolnej.

Adres Redakcji i Administracji: Poznań, Różana nr. 4a.

**PRZEMYSŁ GRAFICZNY.**

Wyszedł z druku nr. 11—12 „Przemysłu Graficznego“ i zawiera obszerne sprawozdanie z dotychczasowej czteroletniej działalności Rady Połączonych Organizacji Przemysłu Graficznego w Warszawie, którego jest organem, oraz szereg aktualnych artykułów.

W oddzielnym artykule Rada nawołuje niezrzeszone dotąd zakłady drukarskie z całej Polski do jaknajrychlejszego przystępowania do istniejących organizacji lokalnych, bądź do tworzenia takich organizacyj tam, gdzie ich dotąd niema.

—o—

## DLA PIĘKNEJ PANI.

# Sadyzm despotki.

### Aksamitne kapelusze.

Upały lipcowe (oby tak było) nie powstrzymują i w tym roku naszych pań od posłuchu, który winne nakazowi mody.

Moda zaś z całym sadyzmem despotki nakazuje na lipiec właśnie aksamitny kapelusz. Wszystko jedno, czy ci gorąco, czy ciężko — bez aksamitnego kapelusza nie śmiesz, elegantko, pokazać się oczom ludzkim.

Jedno małe ustępstwo robi jeszcze moda, pokazując odrobinę litości swoim niewolnicom; oto zezwala na lżejszy od aksamitu lśniący velour chiffon. Można też zestawiać kapelusze z wąskiej aksamitki, co ładnie i strojnie wygląda.

Kształt kapeluszy nie zmienił się narazie. Pozostał jeszcze malutki kapelusik o główce okrągłej z rondkiem kloszowym lub podniesionem, mocno na oczy nasunięty, a uwydatniający kształt głowy.

Tu i owdzie widzi się już t. zw. bolerka z marszczonego aksamitu, te jednak jako zbyt ciężkie nie wejdą chyba w użycie w gorących miesiącach letnich, gdyż zaprotestuje przeciw nim nawet najbardziej uległa ofiarnica mody.

Aksamitny kapelusz ubiera się wstążką płasko ułożoną w misterne rozety, albo agrafą, szpilką świecącą z francuskich kamieni, albo wreszcie crossami i modnymi znowu paradiesami.

Tak samo, jak kapelusz filcowy i krepżorżetowy, powinien i aksamitny być dobrany do koloru sukni, czy okrycia.. Czarny aksamitny kapelusz najlepiej nadaje się do białej sukni i do białego kostjumu. Ale narazie właśnie kolorowy aksamit jest ostatnim krzykiem mody.

**Warszawianka.**

# Dziś premiera komedji Winawera.

Teatr Mały występuje dziś z premjerą pełnej zdrowego i niefrasobliwego humoru komedji Brunona Winawera p. t.

**„Znajomek z Eiesole“.**

Opracowana z dużym nakładem pracy pod kierunkiem reżyserskim p. S. Orzechowskiego, w doborowej obsadzie, złożonej z pp. Łozińskiej, Michnowskiej, Niemirycz, Zakrzyńskiej, Dębowicza, Helskiego - Kowalskiego, Okornickiego, Orzechowskiego i Pelińskiego w rolach głównych.

# To, co zostaje na zawsze w pamięci.

### Trzy przedstawienia w Bagateli.

Ostatnie trzy przedstawienia „Niewinnej grzesznicy“ odbędą się dziś, t. j. we czwartek, w piątek i w sobotę. Wobec konieczności zmiany repertuaru grana będzie przez ostatnie trzy wieczory wyłącznie ta wytworna i dowcipna komedja, która przez kulturalną publiczność lwowską została przyjęta z niebywałym entuzjazmem, czego dowodem doszczętnie wysprzedana widownia teatru „Bagatela“ na każdym z dotychczasowych spektakli.

Wspaniała gra pp. Przybyłko-Potockiej, Leszczyńskiego, Stanisławskiego i Węgierki pozostanie na długo w pamięci lwowskich miłośników sceny. Bilety na ostatnie przedstawienia sprzedaje kasa „Bagateli“.

# Baczność!

## Legjoniści i Strzelcy!

Zarząd Związku Strzeleckiego obwód Lwów - miasto wzywa wszystkich legjonistów i strzelców do punktualnego stawienia się na publiczne zebranie, które odbędzie się we czwartek, 9 b. m., o godz. 7 wiecz., w lokalu Związku Strzel. (ul. Zielona 7). Porządek dzienny zebrania obejmuje:

1) Obecne stosunki w Związku Legjonistów oraz sprawa wydawnictwa Panteonu Polskiego, 2) Organizacja Związku Strzel. 3) IV Zjazd legjonistów w Warszawie, 4) Sprawa Krzyża zasługi dla strzelców i legjonistów, 5) Wybór delegatów na IV zjazd legjonistów w Warszawie. — Jako referenci przemawiać będą: ob. dr. Stanisław Dręgiewicz, redaktor Tadeusz Heller, prof. dr. Kazimierz Hartleb, dr. Jan Rogowski i Kornel Żelaszkiewicz.

# Zasiłki dla rodzin rezerwistów.

Województwa otrzymały już z minist. spraw wewn. okólnik w sprawie wypłat zasiłków rodzinom rezerwistów w r. 1925. — W „Dzienniku ustaw“ ogłoszoną zostanie w tych dniach ustawa o przywróceniu na r. 1925 mocy obowiązującej ustawy z r. 1923 o zasiłkach dla rodzin osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe. Minister spraw wewn. polecił wojewodom przystąpić niezwłocznie do **uruchomienia akcji zasiłkowej,** nie czekając na ogłoszenie nowej ustawy.

Kredyty, potrzebne na zasiłki, zostały już zaliczkowo wyasygnowane. Ministerstwo komunikuje, że w razie, gdyby otwarte wojewodom kredyty okazały się niewystarczające, powinny województwa zawczasu zażądać kredytów dodatkowych, a to w tym celu, aby wypłata zasiłków nie doznała zwłoki.

# Lwów otrzymał subwencję na budowę pawilonów przy ul. Stryjskiej.

W dniu wczorajszym dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Różycki, doniósł nam telefonicznie, że miasto otrzymało 200 tysięcy złotych, jako zaliczkę na kwotę 700.000 zł., przyznaną gminie na cele budowy kompleksu pawilonów przy ul. Stryjskiej.

# Najmilsza z operetek.

**Teatr Wielki** daje dziś po raz trzeci doskonałą operetkę z muzyką Roberta Stolza: **„Dziewczynkę z 1001 nocy“**, która od dnia premjery zyskała sobie bardzo znaczne powodzenie. Wesołe libretto, piękne melodje, barwna oprawa dekoracyjna, pomysłowy balet, pełna humoru gra artystów z pp. Brzeską, Poleską, Rapacką, Kuligowskim, Rońskim i Tatrzańskim na czele, rokują tej nowości dłuższy żywot na repertuarze teatru.

Jutro, w piątek, zostanie wystawiona dawno nie grana na naszej scenie opera

**„Opowieści Hoffmana“,**

która z pewnością zgromadzi liczny zastęp miłośników poważnej muzyki, ze względu na kończący się sezon operowy.

# Zapłać podatek wodociągowy a będziesz mieć wodę... z nieba.

### Podatek lokatorski i wodociągowy.

Gminny podatek lokatorski pobierany będzie od 1 października b. r. w wysokości ustawowej, t. j. 6%. Dotychczas pobierano osobno podatek lokatorski, a osobno budowlany.

Oprócz tych 6%, opłacać się będzie podatek wodociągowy. Podatek państwowy na rozbudowę pobierany jest od 1 lipca b. r. w wysokości 6%.



## Rozkład jazdy pociągów pospiesznych i osobowych

**ważny od 5. czerwca 1925.**

| Ze Lwowa odchodzą: | | | Do Lwowa przychodzą: | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Przez: | Do | Czas odjazdu | Przez | Z | Czas przyjazdu |
| Kraków | Cieszyna<br>Katowic<br>Piotrowic<br>Poznania<br>Żywca | 7·40<br>10·10<br>3·25, 18·20, 20·55<br>15·25 przez Katowice<br>0·05 | Kraków | Cieszyna<br>Katowic<br>Piotrowic<br>Poznania<br>Żywca | 22·00<br>19·05<br>6·15, 8·20, 17·20<br>12·35 przez Katowice<br>9·50 |
| Bełzec-Rejowiec | Chełma<br>Warszawy | 17·45<br>14·10, 17·45△, 23·15 | Rejowiec-Bełzec | Chełma<br>Warszawy | 19·50<br>6·00, 11·45 |
| Przeworsk-Rozwadów | Łodzi<br>Warszawy | 17·15 p. Skarzysko<br>11·15, 19·30 | Rozwadów-Przeworsk | Łodzi<br>Warszawy | 750 Skarzysko<br>8·45, 18·10 |
| Sapieżankę-Włodzimierz | Grajewa<br>Kowla<br>Wilna | 10·10 przez Kowel<br>18·50<br>10·10 przez Kowel-Brześć-Białystok | Włodzimierz-Sapieżankę | Grajewa<br>Kowla<br>Wilna | 17·35 przez Kowel<br>8·40<br>17·35 przez Białystok-Brześć-Kowel |
| Krasne | Brodów<br>Podwołoczysk<br>Równego<br>Tarnopola<br>Wilna<br>Zdołbunowa | 19·20<br>9·35†, 23·20<br>13·55, 22·20<br>6·30, 9·35 16·12 23·20<br>22·20 przez Sarny-Baranowicze<br>13·55, 22·20 | Krasne | Brodów<br>Podwołoczysk<br>Równego<br>Tarnopola<br>Wilna<br>Zdołbunowa | 9·20<br>12·00, 16·55<br>7·10, 16·20<br>6·15 12·00 16·55 21·45<br>7·10 przez Baranowicze-Sarny<br>7·10, 16·20 |
| Stryj | Borysławia<br>Ławocznego | 9·35, 19·25, 23·55<br>6·30, 16·05*, 17·05 | Stryj | Borysławia<br>Ławocznego | 725, 16·00, 17·55<br>9·52, 22·10, 23·17 § |
| Sambor | Now. Zagórza<br>Sianek | 8·00, 23·45<br>14·30 | Sambor | N. Zagórza<br>Sianek | 7·00<br>10·00, 19·10 |
| Chodorów | Kołomyi<br>Śniatyna<br>Stanisławowa | 14·00<br>9·40 10·05 20·00 23·00<br>6·50 | Chodorów | Kołomyi<br>Śniatyna<br>Stanisławowa | 12·10, 21·30<br>5·45 9·25, 17·00 17·30 |
| Do: | Jaworowa<br>Podhajec<br>Rawy Ruskiej<br>Stojanowa | 7·05, 17·30<br>7·35, 17·08<br>8·10<br>6·50, 17·38 | Z: | Jaworowa<br>Podhajec<br>Rawy Ruskiej<br>Stojanowa | 7·30, 17·40<br>7·50, 21·10<br>8·25<br>9·00, 18·45 |

* Kursuje od 5. VI, do 31. VIII. w dnie poprzedzające święto rz.-kat. oraz w soboty z wyjątkiem 15. VIII. △ Od Rejowca pociąg pospieszny; † od Tarnopola pociąg osobowy. § Kursuje od 5. VI. do 31. VIII w niedzielę z wyjątkiem 28. VI. oraz w święta rz.-kat. z wyjątkiem 15 VIII.




**Ceny ogłoszeń:** Za wiersz milimetr.: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 25 gr. Na pierwszej kolumnie 45 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 35 gr. Po kronice, komunikaty 30 gr. Dział ekonom. 35 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 30 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Lw. Sp. Wydawniczej, sp. z ogr. por. Z drukarni Polskiej we Lwowie Chorążczyzna 17. Telef. 29-19. pod zarządem Z. Kiełbusiewicza. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.